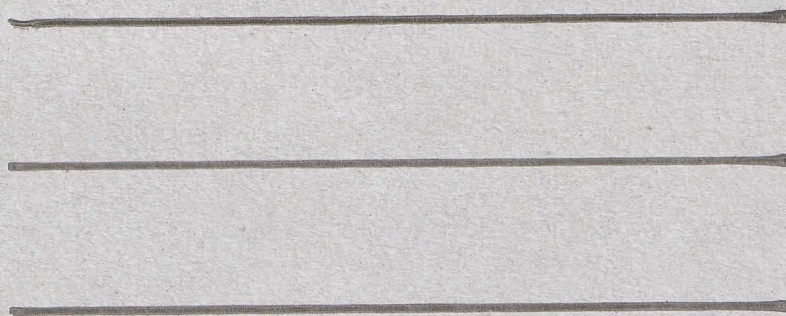
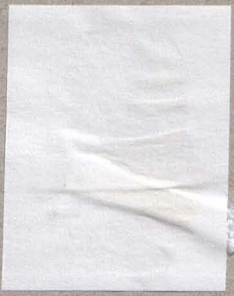


10920

Bibl. Jag.

III





chwili, że naród rosyjski sam odradza się pod hasłem wolności, za którą walczyli nasi Dziadowie ? Czyż nie widzicie, że nie tylko Rosja, ale świat cały w imię najwyższych ideałów ludzkości składa krwawą ofiarę ze swych czynów, aby zmiażdżyć zamaskowanego pozorną kulturą barbarzyńcę ? Czyż nie widzicie jak narody, które nie utraciły poczucia honoru, nie chcą się shańbić i odmawiają pomocy Prusakowi ? Czyż nie widzicie, że tylko ten Wasz Monarcha przelewa krew słowiańską, aby dopomódz swemu sprzymierzeńcowi do zapanowania nad całym światem i zniszczenia największych ideałów ludzkości w imię siły przed prawem ?

Panowie Członkowie Koła Polskiego w Wiedniu, czy nie widzicie, że wzywając do takiej gry, ciągniecie nasz honor w najstraszniejszą otchłań ? Przestańcie wzywać do walki z narodem rosyjskim, bo wzywacie do walki bratobójczej.

Widzicie, że stąd nikt nie pójdzie na wasze wezwanie, bo naród nasz ma szlachetniejsze ideały, niż ideały narodu Habsburgów, bo wiemy, że wyzwolenie nadejdzie, jeżeli zdobędziemy się na czyny wielkie, na czyny jednomyślne i wspólne z całym światem skierowane przeciwko Prusakowi.

Staniemy więc ramię do ramienia z temi mocarstwami, które idą na pola drugiego Grunwaldu z całą wiarą, że chwila ostatecznego pogromu wroga naszego i wroga ludzkości będzie chwilą wyzwolenia i zjednoczenia naszej Ojczyzny.

/-/ Henryk Sienkiewicz

STANISŁAW BURTAN
 MIESZKA: UL. FLORYAŃSKA L. 18
 TELEFON NR. 3471
 BIURO: UL. BASZTOWA L. 17
 TELEFON NR. 1151
 KRAKÓW.



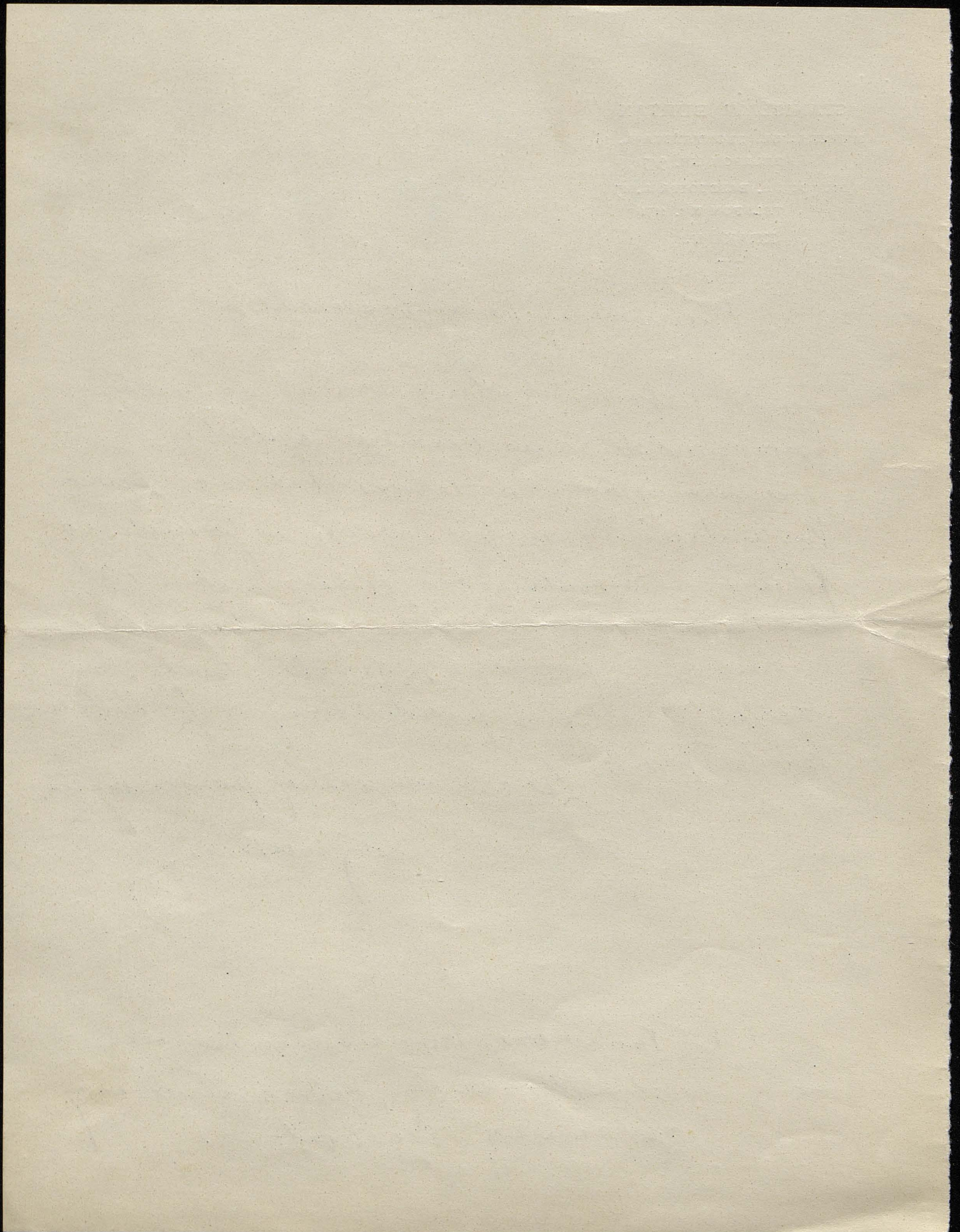
Pracownicy Państwa Profesore!

Jadę jutro sobota z Pionu do Krakła,
 niewygodny nas barok, gdzie
 pracownicy Państwa niechaj pędzą z nami
 Wyprzedzamy o pierwsze spotkanie,
 Proszę o wiadomości Floryjanki 19.,
 czy pracownicy Państwa skorygują
 z naszej propozycji, jeżeli tak,
 napiszemy o pierwszym spotkaniu
 biskupia z Leżycy wywaru powaranie

Zbuntka

21 V 20

P. S. Proszę pracowników Państwa
 do Krakła, gdzie mamy
 obieranie biskupa



18. XI 1934

Kochany Ignasie,

Wiem, że dobra Maryla przesiada Ci na naszą prośbę artykuł

A. B. C. prosząc, żebyś był Taskaw napisać parę mocnych słów

do redaktora, którego podobno znasz osobiście.

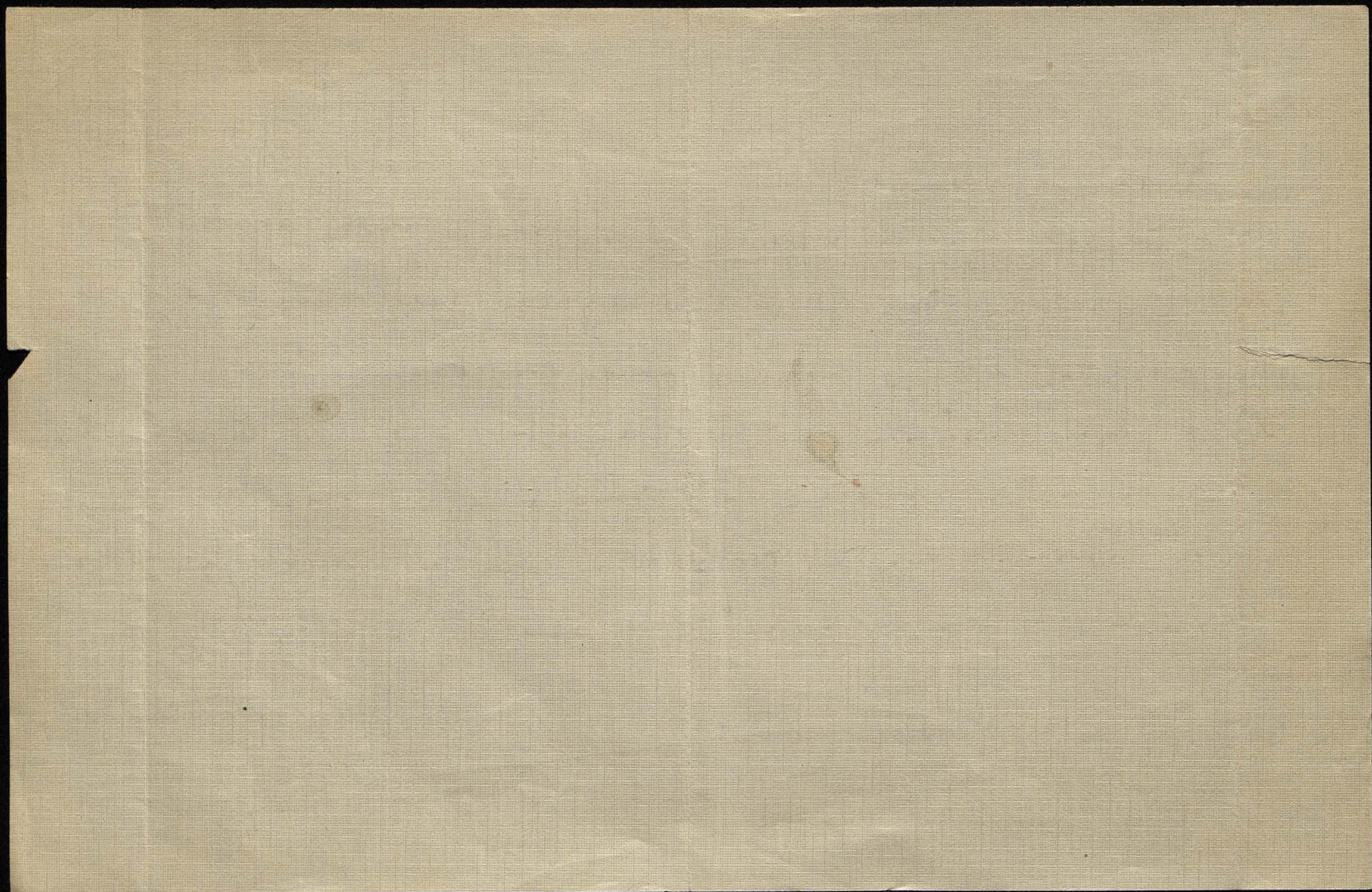
My od siebie napisaliśmy też do redakcji, - dość wypadło to w chwili,

kiedy Tadeusz był powoli chore i nie było czasu, ani słów na

ściszy namysł. Przewydam teraz odpis tego listu do Twój wiadomo-

ści, - przyrzecem Verdeczce pozdrawiamy Was Oboje!

Zadzijsa Koruntowierowa



J. 18/11 1934.

Kochany Ignasie!

Gerelis' tak ^{jak my} sercem odurub ton
wstrętny paszkwił, który li prynceta
Maryla, to prawdziwie bedziars
nan odpowiedat, a mare już miakła
rych srezy nie pamietasz, albo tei
w innym czasie mata liż te srezy
abhadzity, nice ja moja dopomoge
pamiaziz, aby ta uszytkie ktamabne
adepiree.

- 1) Kłasnót w Wali Okro: postawili a nie
restaurowali Adam i Teresa s dele
malom liciszony
- 2) Kłamstwem jest iż Waj Ardes' rylt

jakoby na trasie Szydłowickich, między
w Zagrodnem nie mieszkał, tylko
razem po sprzedaniu Wali Ok: przenieśli
się do puławy i tam też się ra-
konięty. Ciężko sprzedano i po-
chowano w Okreci. Był tam i ja
narams licząc Zemię i Wujem Hen-
rykiem na pogrzebie.

3) Nie wiem, że w grobach pod
kusiątem, była między tylko dla
Cieniszewskich i kalatarom. Sprawdzi
radna z siostrą Wują Adonia nie
była tam chowana, a nie tylko
Siemkiewiczowa.

4) Należy wspomnieć, że w grobie po
wrodzeniu rodzinnym Wują Komaryk

Do chystu, ba nastapita tu dapiono
u dua dni, 59^{te} maja sic urodil, a
99^{ta} byt chomery. —

5) Wiom zabne ie Lionkiewirawie mieli
jaki's majatek siomaki, ale miestety!
nie pomistaw dri's jak sei Starquata
tu wies.

6) Z kad pan Janass, mady informetar
lhudka wie, ie stary Lionkiewiraw
byt „pawiraw tahak u rogu” alla

7) wielkim safonduta, dla uega miona
widri go hiidy go miqdy wa ucy
nie widriat, a Jugudneq nie
udwidriygt narwet u oknesiny
spasich pa Lirirawus: ba ana
niqdy do nich nie waleriate. ?
Tak same niqdy stary Lion: wie

był administratorem Kuli Gytowskię
mięszkają tam liczą Stefania
z pannami pod koniec życia, a
on i jego mi się wtedy miał jeszcze
dom na Prodre^{na} który sam miał
swoją wieś, gdy był i w interesach
i ten dom administrował i te
w końcu stracił.

Co do daty ślubu to sprawę na
brazylskim jest ona wypisana w
książce J. Selenela tom II Ślub ten
wzbył się 9 czerwca 1843 roku.

Imię to podane da Truku i
była żoną w A.B.C. ale bez żadnego
komentarza i sprowadzenia. Uwaga
że także sprowadzenie mi mare
nam którymiś te osoby w dwo-
cinnym snali i przez narych

rodniciim kochai' byli namromi,
 wystarrai. Ja bym tego gatgona
 do sadu parwata i miech by raptu-
 rit wiazionism lub gnywna na
 Dubry sel, te watsetna mienanisi
 jaha niye rata ta jige epistata
 plugarwa, a kora jestom tylla
 stara i niedalizing kabita, jidnyx
 drinix sei re Drinia lak mata
 na ta reaguje, bo nuni rati
 calwa. —

Gładony Igrim mare ci si;
 te moze barqraty na ni
 nie przydodre, ale ja nabiq
 ta so mi dyktyje panuie sali
 dornasi redwinnej, skai ni
 pisanie a trudom przykadek

proponam lie i svickom
najserdecniej Liebie i Wandy
Kuchaney

H. Mokorucki

3th day uatowani.

Warszawa, Oboźna 5

7
dnia 14/XI 1934

Do

Redakcji dziennika A.B.C.

Informacja Prasowa Polska nadesłała nam dzisiaj, wraz z wycinkami innych artykułów, poświęconych pamięci Henryka Sienkiewicza w rocznicę Jego zgonu, artykuł J.M.Chudka, pod tytułem „Kraj lat dzieciennych Sienkiewicza”, umieszczony w numerze A.B.C. z 11 listopada b.r.

Zadne pismo polskie nie ośmieliłoby się za życia naszego Ojca uchybić w podobny sposób pamięci Jego Rodziców. Żaden z Jego przeciwników, w najostrzejszych swoich wystąpieniach, nie pozwolił sobie na obrażanie Jego uczuć osobistych i rodzinnych. Tembardziej zdumiewa ukazanie się takiego artykułu, niczem nieuzasadnionego, a obliczonego na płaską sensację, w piśmie, które dotąd uchodziło za polskie, i które zjednywało sobie czytelników przez rozpowszechnianie dzieł Sienkiewicza. Nie godzi się korzystać z bezbronnosci ludzi nieżyjących, aby na ich temat stroić żarty, uwłaczające ich czci.

25.7.34
TK

Faint header text at the top of the page, possibly containing a title or reference number.

70

Faint text centered on the page, possibly a date or a specific reference.

Main body of faint, mirrored text, likely bleed-through from the reverse side of the paper. The text is illegible due to its low contrast and orientation.

8-

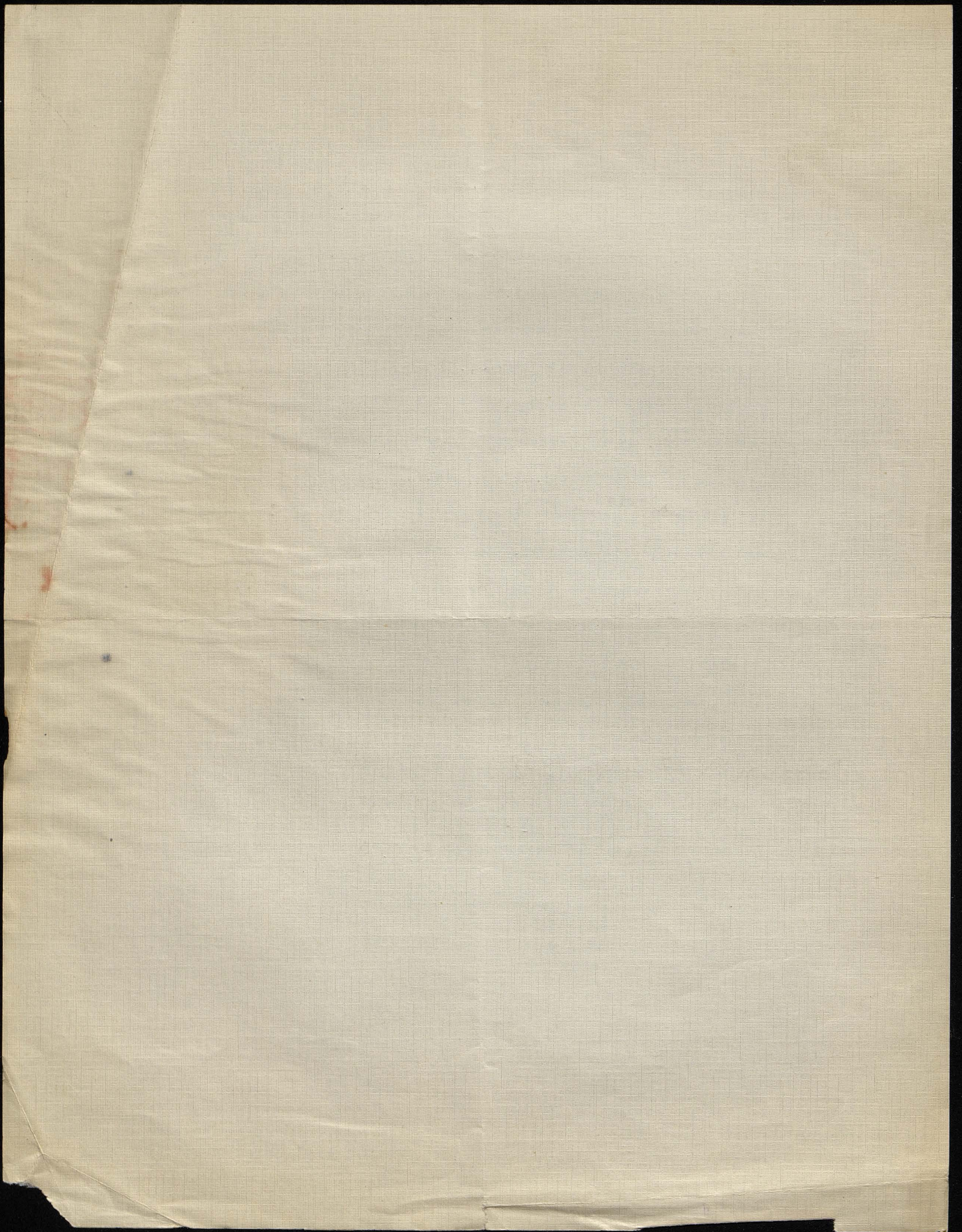
W pewnych organach prasowych ukazały się w ostatnich czasach
wzmianki, usiłujące podkopać dobre imię naszego Ojca w pol-
skiej opinii publicznej. A mianowicie pojawiły się insynua-
cje, jakoby Ojciec nasz należał do masonerii, i z tego ty-
tułu otrzymał nagrodę Nobla.

Jest to oczywisty fałsz, rozpowszechniany w niewiadomych
nam celach. Z oszczercami nie zamierzamy polemizować, aby
nie robić im reklamy. Wierzymy, że większość polskich czy-
telników nie da wiary tego rodzaju pogłoskom, mogliby jed-
nak znaleźć się naiwni, którzyby poczytali nasze milczenie
w tej sprawie za potwierdzenie tych rzekomych „rewelacji!”
Umysłowość i charakter naszego Ojca wykluczały możliwość
poddania swej indywidualności rozkazom organizacji, sprzecz-
nej z Jego zasadami, i obcej Jego duchowi.

Warszawa, dn. 17 lutego 1937

J. K

H. J. S.



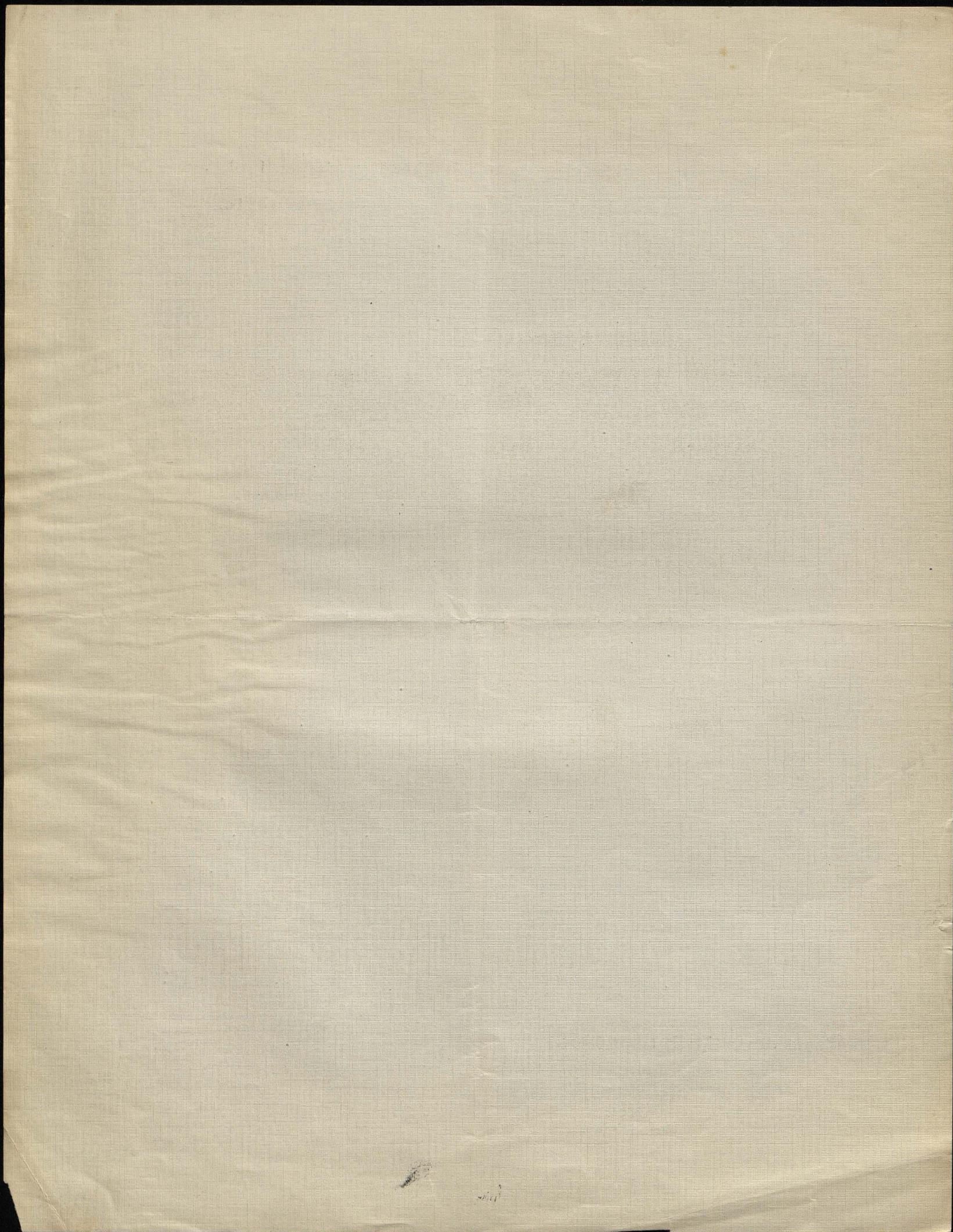
W pewnych organach prasowych ukazały się wzmianki, usiłujące podkopać dobre imię Henryka Sienkiewicza w polskiej opinii publicznej. Tym razem dotyczą one już nie Jego twórczości literackiej, lecz godzą w Niego samego, jako człowieka.

A mianowicie pojawiły się pogłoski, jakoby Ojciec nasz należał do masonerii, i dzięki temu otrzymał nagrodę Nobla.

Stwierdzamy, że jest to oczywisty fałsz, rozpowszechniany w niewiadomych nam celach. Umysłowość i charakter naszego Ojca wykluczały możliwość poddania swej indywidualności rozkazom jakiegokolwiek organizacji, sprzecznej z Jego zasadami i obcej Jego duchowi. Tymczasem spotyka Go zarzut ś w i a d o m e j d w u l i c o w o ś c i .

Z oszczercami nie zamierzamy polemizować, aby nie robić im reklamy. Wierzimy, że większość polskich czytelników nie da wiary tego rodzaju pogłoskom. Jeśli zabieramy głos w tej sprawie, to dlatego, że mogliby jednak znaleźć się ludzie łatwowierni, zdezorientowani przez psychozę wzajemnych posądzeń, którzyby poczytali milczenie rodziny Pisarza w tej sprawie, za potwierdzenie tych rzekomych „rewelacji”!

Warszawa, dnia 17 lutego 1937



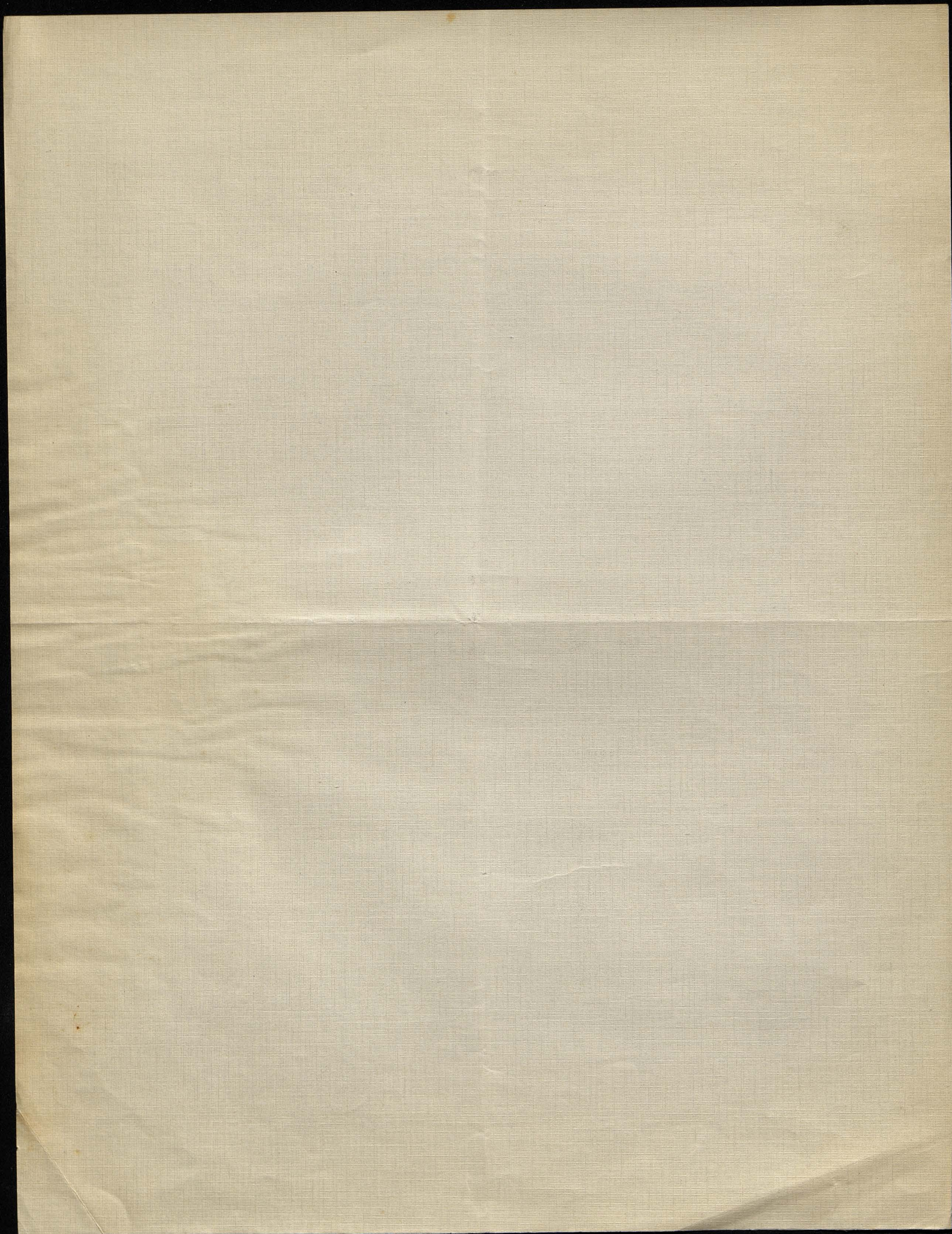
10

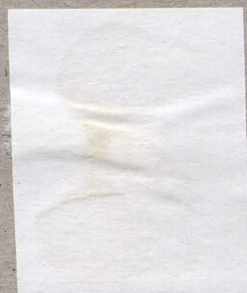
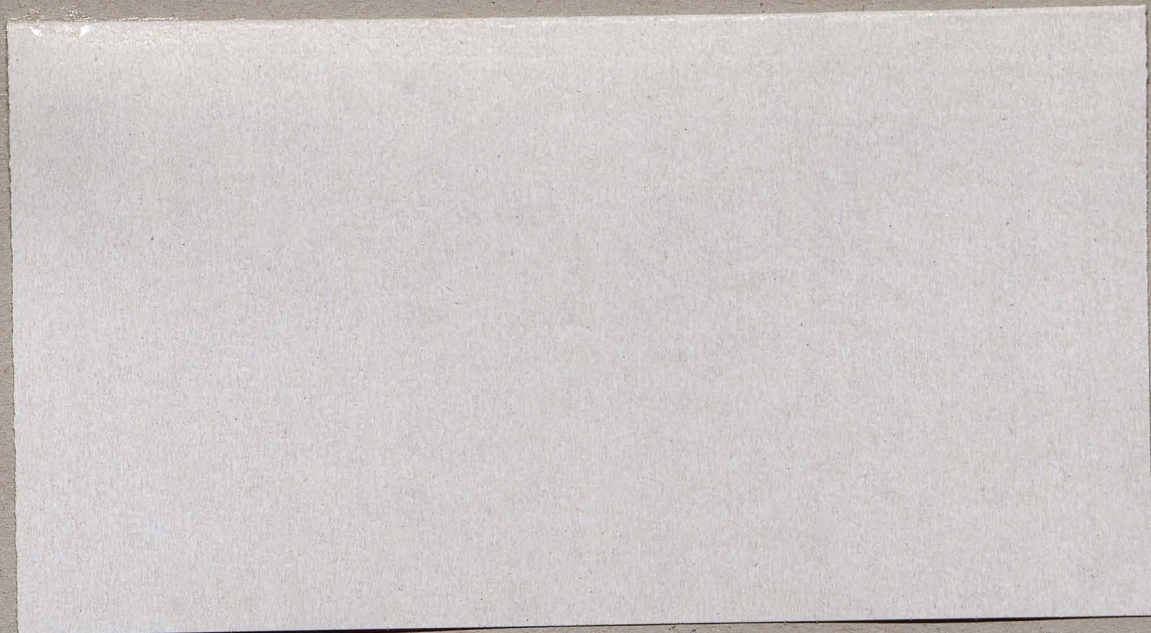
O ś w i a d e z e n i e .

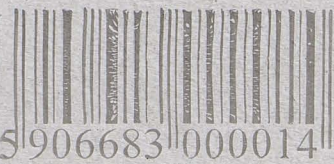
W pewnych organach prasowych ukazały się pogłoski, jakoby Henryk Sienkiewicz należał do masonerji, i temu zawdzięczał otrzymanie nagrody Nobla.

Stwierdzamy, na zasadzie znajomości życia i przekonań naszego Ojca, że jest to zupełny fałsz. Jego umysłowość i charakter wyłączały możliwość poddania się rozkazom jakiegokolwiek organizacji, niezgodnej z Jego zasadami chrześcijańskimi i obcej Jego duchowi, a zarzut dwulicowości uważamy za krzywdę, wyrządzoną Jego pamięci.

Warszawa, dnia 18 lutego 1937







TECZKA WIAZANA BIALA